

ROZDZIAŁ XIX.

*Nieszczęśliwy koniec Dymitra Iwanowicza i Maryny
Mniszchowny Carow Moskiewskich.*

Odmienne fortuna niedługo na łonie swoim piaśtowała Dymitrow obu, których iak prędko na naywyższy szczęścia szczebel wyniosła, tak nagle z wierzchołka samego, krotko z nim poigrawszy, na dół, iak piłkę, zrzuciła. Im strącenie z wyższego stopnia wysokości, tym konieczniejszy na złomaną szyję upadek.

Podobny los szczęścia i nieszczęścia iak pierwszego tak i drugiego Dymitra potkał, Pierwszy Kniazia Szuyskiego przez popędliwość, drugi Piotra Urusowa przez nieuwagę z przyjaciela zrobił nieprzyjacielem dla siebie tym szkodliwszym, im tajemniejszy.

Urusow będąc w wielkiej u Cara swego łasce rozniewał się na Cara za to, że Cara Kazimowskiego zabiwszy utopić kazał, niemając względu, że on był Urusfa powinowatym. Gdy Urusow przez zbyteczną poufałość ganił to Carowi, Car kazał poufałca przedtym swego za taką zuchwałość wśadzić do turmy; w której go trzymał 6.

niedziel, potym za przyczyną Carowy i Boiar in-
szych był wypuszczony, i do dawney łaski przy-
jęty. Lecz zrażone serce knować zdradę po-
częło; a Carowy instancya za Urusowem równie u
męża, iak Mniszcha Woiewody Sandomirskiego u
Zięcia przyczyna za Szuyskim była nieszczęśliwa;
gdyż iak pierwszy od gardła, tak drugi z więzienia
uwolniony, pod pozorem poiednania się i łaski, szukał
do zemsty okazyi. Tento drugi Dymitr mniema-
ny Car Moskiewski (dnia 22. Xbr: 1610.) dla rozryw-
ki swojej wyiachał z charty w pole koło Kaługi; ia-
chał z nim Piotr Tatarzyn nowo ochrzczony, iedna-
ny, i zawodny przyjaciel, lub faworyt Carski U-
rusów, któremu Dymitr tak, iak przedtym najwię-
cey ufał. Car nie miał nikogo przy sobie, tylko tego
Urusowa z 30. Tatarami, krom kilku Boiar, któ-
rzy u niego na sianach stali, po uszczwaniu dwu za-
jęcy, których wcześniej na to nieszczęśliwe polowa-
nie gotując się Urusow w sakwach swoich miał
przygotowanych, a kiedy Cara wypuszczeniem
niespodzianie żywey zwierzyny bawił, w tym razie
przytarłszy koniem do siani, Cara nieopatrzne go
ściął szablą, a brat młodszy Urusow uciął mu rękę;
Boiarom dali pokoy, którzy odskoczywszy na stro-
nę, profilili o miłosierdzie.

Podniósł zdrayca tyrańskie naprzód na

Pana swego, potym na trzech pacholąt Polskich ręce, i odcięte w sakwy włożywszy ich głowy, poiachał do Moskwy. Tatarowie drudzy odarłszy Cara, nago porzucili.

Carowa niemogąc się Męża doczekać, smutną odbiera o zabitym swym Mężu wiadomość, i w noc z lanemi świecami pobiegła na to miejsce, na którym spodziewała się żywego ieszcze znaleźć Dymitra, lecz znalazłszy Ciało bez głowy, wracała się do Kaługi w żalach nieutulona, owszem rzewliwym wołając głosem o pomstę, z rozczochranemi włosami padając pomiędzy żołnierzy, prosiła o ratunek nie zwyczajnym sposobem Niewiasta utrapiona.

O zabiciu Dymitra Cara odebrawszy wiadomość Sapieha, z połowicą Woyska szedł pod Kaługę, aby w tym rzeczy zamieszaniu mógł Zamek i Miasto wziąć na Imię Władysława Królewica.

Kalużanom wprawdzie sprzykrzyła się protekcyja Dymitra im samym niedogodnego, iedni Dońcy, których było 1500. z Hetmanem swoim Zaruckim przy Carowy opowiedzieli się (*) wszelako Maryna od Moskwy tamtey, która przy Iey mężu była, poimana, i ze wszystkiego odarta, do więzienia

(*) Rękopis Zadziaka pod Tytułem *Smierci Dymitra zmyślonego pod Kaługą* w Bibliotece Załuckich.

władzoną została, z kąd list pisała do Sapiehy idącego pod Kaługę z Woyskiem w te słowa „ Wy. „ zwolcie, wyzwolcie dla Boga, wyzwolcie, już „ niema jedno dwie niedziele frysztu żywą być, „ pełńcie sławy, uczynicie i to, wybawcie mnie, „ wybawcie, wybawcie, Pan Bóg będzie wiekiścią „ zapłatą. „

Radby był Sapieha i Marynę, i tych wszystkich, co przy niej byli, niešťczęśliwych Polaków ratował, ale niechciał roziaćrzać Boiarów, i umyślił ich odwracać ku Władysławowi Królewicowi skłonić, ile że się oni w tym odwoływali do Stolicy, z którą się zgadzać mieli, przestając na tym, coby ona im uczynić kazala, lub iakby postąpić im z Maryną pozwoliła. Powiadano, iakoby z rozkazu Boiarów Moskiewskich zatopiono Marynę w rzece, lecz podobniejsza do wiary, że Zarucki Hetman Kozaków Dońskich wziął w protekcyą swoją Carową i z dziecięciem Carskim, któremu było niedziel 10. i odesłał ją za Dón do Zamku, w którym przez lat kilka mieszkała. z *Dyaryusza Węclawskiego* Tento Zarucki Roku 1612 dnia 7. Augusta dla boiaźni Boiar, i Woyska Kniazia Dymitra Michajłowicza Pożarskiego, którego Moskwa w niższym Nowogrodzie obrała Woiewodą czyli Wodzem najwyż-

wyższym, uszedł do Trubeckiego na Kolomnę, itam wzięwszy Carową Dymitrową szedł z nią do Michajłowa, gdzie się przez lato i zimę bawił, potem do Astrachanii ią zaprowadził wraz z Iey synem, którego miała z Dymitrem drugim, po którego Astrachania była do niego przyjechała. *Z Rękopisma Towiańskiego.* Syn Iey Jan Dymitrowicz przy życiu zachowany, (*) dostał się na opiekę Lwa Sapiehy Woiewody Wileńskiego, który go, iako młodzieńca dobrej nadziei i bystrego dowcipu, oddał do Szkół Akademii Wileńskiej R. 1626. *Rostowski Lithuanicarum S. J. Historiarum L. 7. fol: 307.*

Tom II.

Ii

ROZ-

(*) Wspomina Kobierzycki o pozostałym Maryny Synie...

Adjungitur coniuratorum partibus Zarucius fidelis Impostoris affecta, Cosacorum Dunensium dux, subdola a Lepano pollicitatione illectus: videlicet spondente se caesi Demetrii filium, cui adhuc tenacius adhaerebat, pulsus Polonis ad imperium Moschoviticum promoturum. Jam vero in diversis vasti Septemtrionis Provinciis Prosovecius & Demetrius Trubecius colligebant militem, quo Lepuni augerent copias L. 7. pag: 431.

ROZDZIAŁ XX.

Reszta dokonanych Zwycięstw Roku 1611.

GDY się Kaługa z tym oświadczyła, iż na kogo Moskwa Ich Stolica Chreśc całowała, na tegóż y my Kałużanie Chreśc całujemy, to jest przysiegamy Władysławowi Królewicowi, nie miał już więcej nic do czynienia z Kaługą Sapieha, lecz aby to Woysko, które było przy nim, nie próżnowało, posłał do Przemyśla, który był od Kaługi mil 4. Budził Chorążego Mòzyrskiego z pułkiem Jego własnym, a sam się za nim ruszył, mając przy Rotach swoich kilkunaście pułk Chroślińskiego. Pośtanowił bowiem gwałtem dobywać Przemyśla, ieśliby się zdać niechciał dobrowolnie. Wiedząc Przemyślanie o takim przedsięwzięciu Sapiehy, nie długo się namysłali nad obiosem jednego z dwojga, łaski lub gwałtu, bez żadney kapitulacyi zdali się na samą łaskę Sapiehy y Woyska Polskiego, iakoż nie zawiedli się Przemyślanie, gdyż za to samo z niemi Polacy z naywiększą obeszli się ludzkością. Co było powodem, że też i Lipin

Zameczek o mil dwie od Przemyśla zdał się wraz z Olizarem swoim Woiewodą.

Sapieha z pod Kaługi cofnął się z Woyskiem ku Przemyślowi dnia 1. Januarii. z Przemyśla ubiegłszy mil 10. stanął w Mszczersku, gdzie zastał Posłów Królewskich czekających z utęsknieniem na swoją odprawę, dokąd też przybyli 12. Januarii posłańcy od Kozaków Zaporowskich, którzy donieśli Sapiezie o wziętej przez nich szturmem Alexyi. Na zaiutrz doszła go wiadomość z Kaługi, że Boiarowie i mir wszystkich tameczny uznał Władysława Królewica za Cara swojego. Co też uczynił Odoiów Horod przez delegowanych od siebie do Sapiehy, którzy stanąwszy przed Sapiehą, na znak wierności i poddaństwa swego Chrest całowali.

Po odprawieniu Posłów Królewskich przyszedł list z Moskwy od Gąsiewskiego do Sapiehy, donosił o niebezpieczeństwie nastąpić wkrótce mającym od Leponowa, ten zmównie z Moskwą ciągnie pod Stolicę; prosi więc na żywy Bóg o przyspieszenie ratunku, odpisał Imieniem Rycerstwa swego na rozkazy wszelkie, któreby od Króla zaszły, gotowego, „iako pewnego o naszych zasługach po-
„stanowionego obaczym, wszystkimi siłami go-

„ towi będziem nieprzyjaciela tego znosić „, wszelako zalecił Kozakom Zaporowskim, żeby mieli baczność na Leponowa, a naybardziej na Zaruckiego, który mając pod Kommendą swoją Woyska Moskiewskiego i Duńców do 20. tysięcy, knował coś szkodliwego dla Sapiehy. iakoż wkrótce z nim przyszło do potrzeby, gdzie nieprzyjaciół legło 12. tysięcy.

Sam zaś Sapieha puścił się w drogę pod Smoleńsk do Króla Jmci 17. Febr: bawił blisko dwu miesięcy w Uświacie Starostwie swoim. tam 1. Aprila odebrał wiadomość od Woyska swego o wysieczeniu Borowska. W Stolicy zaś Gąsiewski spalił Białogród, i wiele Moskalów to ogniem, to orężem wygubił, a sam się z Garnizorem zamknął w Kitaygrodzie przed Leponowem.

Przybył Sapieha do Obozu Królewskiego dnia 8 Maia, witali go Rodacy iako wielkiego Zwycięzcę, Sapieha zaś witał Król iako Wódz własnych jego poddanych, wywodząc okoliczności Woyny dosyć szczęśliwey aż dotąd.

Król Zygmunt słysząc: że Prokopiey Leponów skrycie rozesłanemi po Zamkach Moskiewskich Uniwersałami zburzył Naród Moskiewski przeciwko Królowi i razem Królewicowi Polskiemu, żadnym

spodobem nie dał się nakłonić, żeby miał Władysław Syna swego narazić na niebezpieczeństwo, lubo Fiedor Mściwawski Imieniem Boiarów dumnych liść z naysłabszą pokorą napisałwszy, do Króla wysłał w Poselstwie Iwana Romanowicza Bezobrazowa Łowczego Hospodarskiego białą czołem, i prosząc, iak o naysłabszą łaskę, o przysłanie Władysława na Carstwo Moskiewskie, przekładając, że ten iedyny zostaje sposób do uspokojenia Narodu Moskiewskiego przez rewolucyą prawie ginącego. Przytomność miłej Osoby Carskiej ucieszyłaby wszystkich iego poddanych, obaczywszy go, zapomnieliby natychmiast, co ich żądze tak długo zawodziło (*) a kiedy już była Stolica Moskiewska zmieniła zaprzysiężoną Królewicowi złamawszy wiarę, w ten czas dopiero zaciągnął Król Sapięgę z wojskiem pod Stolicę. Poszedł tedy tam z Wojskiem swoim Sapięha, y położył się Obozem na błoniach między żywym Mostem i Monasterem Siemionów. Moskwa przeprawiwszy się przez rzekę Moskwę, ostróg w nocy zrobiła nie daleko Obozu Sapiężyńskiego, i tam do kilkadziesiąt burzących i połowych dział zaprowadziła, nazajutrz w

(*) Liść ów cały znajduje się w Rękopiśmie Zadziaka. W Bibliotece Zatujskiej.

Niedzielę Święteczną w nocy zasadzki poczyniła, całą mocą na Obóz Sapiehy mając uderzyć na świtanie. Spodziewał się tego Sapieha, y przeto rano Mszy S. wysłuchawszy, i Woysku hasło dawszy, wyciągnął z Obozu, sam osobą swoją Pułki szykował. Nastąpiła utarczka ledwo koło południa, trwała ona do wieczora. z Pułku Chroślińskiego Pokierski Rotmistrz z swoją Chorągwią Ullarską, w której było koni 200. wymknął się wielkim pędem na Moskalców, i przebił się przez pośrzodek Woyska od ośmdziesiąt tysięcy Moskiewskiego, z tego przeboju nie wyszedł żaden żywy Towarzysz, prócz kilku luzaków. Ci po zabiciu Chorążego, żeby się Chorągiew Moskiewskiej nie dostała, w małe szmaty wszystkie poszarпали.

Pułki drugie Sapiehy w ten czas szczęśliwie z Moskwą potykały się. Gąsiewski będąc Reymentarzem w Stolicy niecheiał posiłkować, zayrzając dobrey sławy Sapiezie, ale go BOG posiłał, że kilkanaście tysięcy Moskwy w owym dniu poraził.

Nazajutrz dnia 4. Julii. Przyszła wiadomość z pod Smoleńska, że Król wziął Zamek Smoleński szturmem potężnym dnia 13. Junii.

W tydzień Sapieha szedł na przeciw Woysku Moskiewskiemu ciągnącemu do Obozu pod Stolicę.

W drodze pod Juriewiem w Ostrogu Moskwy do 15. tysięcy szturmem dobywszy, w pień wyciął. Wziął szturmem Bratofzyn, Pereśław, i Alexandrową Słobodę do poddania się zniewolił, Monaster Miludzki opanował, i nareszcie w tym Roku życia swiego ostatnim, największy rzeczy dokazał, kiedy Stolicy Moskiewskiej dobył. co w osobnym opiszemy Rozdziale.



 R O Z D Z I A Ł XXI.

*Wezwanie na Tron Carski Władysława Zygmunta
Królewica Polskiego.*

CZęść druga Dyaryusza uczy, że było miru postanowienie wydać Polakom ze Stolicy Wafila Szuyskiego Cara swego związanego, które postanowienie swoje potym, za przybyciem do nich Stanisława Zołkiewskiego Hetmana Koronnego, do skutku przyprowadzili Boiarrowie Moskiewscy, którzy podawszy w ręce Polakom Iwana i Dymitra Szuyskich, wkrótce y Wafila samego, który był u nich Carem Koronowanym dnia 11. Junii 1606. czynili ugodliwe Traktaty z tymże Hetmanem Koronnym Zołkiewskim, z strony wezwania Władysława Królewica Polskiego na Tron Carski. Boiarrowie po wykonaney na wierność przysiędze, oddali na ręce Zołkiewskiego Hetmana Koronnego znamiona Carskie, iako już służące Władysławowi, i bić kazali pieniądze srebrne i złote znaczone Władysława Cara Imieniem; a zatym widoczna rzecz jest, że nigdyby Moskale i Boiarrowie dumni nie czynili tego przez dobrą wolą, gdyby
nie

nie byli przymuszani okolicznościami straszney aż nadto dla nich owey Rewolucyi, którą Dymitr rozpoczął, a dzielnym Polskiego Rycerstwa orężem popierał naywięcey Sapieha.

Napisawszy Dyplomę w Stolicy swoiey dumni Boiarowie, wysłali pod Smoleńsk do Króla Zygmunta posłów swoich, do których przybrał Zolkiewski Mikołaja Herburta Starostę Tłumackiego, posyłając przez niego Królowi Dyplomę rzeczoną; na spotkanie tak znakomitych Posłów, wysłał Król z Obozu swego pięć Chorągwi lekkiey iazdy, i kilka Rot Kopytników, a kiedy się pod Obóz zbliżali Królewki, wyiachali przeciwko nim Jan Sapieha Starosta Stonimski, i Jakób Potocki (*). Tym Posłom odpowiedział Imieniem Królewskim *Lew Sapieha* Kanclerz Litt: „ Cieszy się J. K. Mość Pan Nasz „ Miłościwy z przybycia tu waszego wielcy Po- „ słowie, nie mniej iak z tego z czymieście do nie- „ go przybyli, rad przyjmuie to wspaniałe Posel- „ stwo od Stanów Moskiewskich do siebie przysła- „ ne; ma mieć Król wzgląd łaskawy na ich wła-

Tom II.

Kk

(*) Postremo occurrere Ioannes Sapieha Stonimensis Praefectus Magni Lithvaniae Cancellarii Filius, & Iacobus Potoccius Albilapidis in Livonia Gubernator. *Kobierzycki L. 5. p. 163:*

„sne dobro, na ich Cerkwie, y Religią obrządku
 „Ruskiego, iaki tylko przystoi na Króla Chrze-
 „ściańskiego, i na iaki zasługują z naywiększą
 „przychylnością skłonięne ku Królowi Ich chęci i
 ferca, „a że tak wielkiej wagi interes, który do
 niego przynoscie, dalsze go potrzebować zdaie się
 namysłu i porozumienia się, chceycie znosić się
 przez dni kilka z niektórymi Senatorami, których
 Król do traktowania z wami wyznaczy (*) w O-
 bozie Król tych Połów wspaniale częstował, za
 przykładem Króla toż czynił *Lew Sapieha* Kan-
 cierz Litt: i inni zapraszając na ucztę, ieden po dru-
 gim, Panowie.

Przez tegoż *Lwa Sapiehę* Kanclerza dał Król
 tym Połom taką rezolucyą, z strony niektórych wa-
 runków i kondycyi przez Moskwę położonych;
 mianowicie co do Religii ich Greckiej przez Wła-
 dyśława wraz z Carstwem przyjęcia „że chcąc
 więcej sobie Króla i Syna iego Władysława zobowiązać,
 trzeba niektóre w kondycyach ułatwić tru-
 dności, zatym zalecił w tey mierze potrzebne z Se-
 natem Konferencye (**)

(*) Tenże L. 4. p. 166.

(**) De Leone Sapieha Cancellario Lithvanie fidentius id a plerisq;
 notatum est, quod sæpius Moschorum pertentaret animos, fledere-
 retq;

8. Dnia 9bra. Pod Smoleńsk do Obozu Królewskiego przybył Hetman Zolkiewski wraz z Wasilem Szuyfskim nie dawno Carem, teraz więźniem. Potykał przed Obózem Senat i Dwór wszyttek Królewski Hetmana, którego iako Zwycięzcę Wielkiego, mową do tak wesołej i wspaniałej okoliczności mądrze przystofowaną witał *Leo Sapieha* Wielki Kanclerz Litewski (*)

Na zaiutrz szedł Hetman do Króla, przy powitaniu którego prezentował Cara, i Brata iego Szuyfskich więźniów, i razem siebie Zwycięzcę u nóg Królewskich składając.

Król lubo okazywał Hetmanowi wielkie ztąd nkontentowanie swoje, wszelako, że do tryumfu Iego samego tego ieszcze niedostawało, natęzał my-

Kk 2

retque ad dicendum Regi Sacramentum, qua de re quæsti apud Zolkievium, sed ille imposita sibi à Rege necessitate factum excusavit, cuius mandata invitus executus fuisset, & postmodum Zolkievius in suo commentario Sapieham ab ea suspitione liberat, quem suis adhæsisse consiliis tenacissime memorat. *Ténze l. 6. p. 353.*

(*) Zolkievium appropinquantem Regiis Castris, progressò obviam Senatu, aulæque Regiæ, omnium nomine *Leo Sapieha* venientem recentium victoriarum palmâ decorum Ducem, trahentemque secum *Basilium Szuyfscium* olim Moschoviæ totius Monarcham, nunc captivum, verbis & lætitiæ & honori ipsius appositis, salutavit. *Ténze l. 6. p. 354.*

śli swoje, żeby jakim sposobem mógł z chwałą zakończyć tak długie i uprzykrzone Smoleńska oblężenie, na którego zdobyciu załadził cały swój honor Królewski. Znając najlepiej takie Króla swego ułożenie życzliwy mu Minister, a prawie wszystkich Jego serca tajemnic świadomy Lew Sapieha Kanclerz W. X. Litt: jak był niedawno sżczęśliwy, że uspokoił niesnaski między Jakóbem Potockim świezo Hetmanem W. K. po śmierci Jana Brata Jego od Króla uczynionym, a między Krzysztofem Dorostajskim Marszałkiem W. Litt: który wziął to sobie za krzywdę, rozumiejąc, że rząd, w niebytności Hetmanów, nad Woyskiem Jego urzędowi należał (*), tak i drugi raz sżczęścia podobnego szukać postanowił, a to w tym, żeby po mimo niechęci i nieukontentowania, które miał Zolkiewski do Potockich, więcej niż on, u Króla kredytowanych, nakłonił go do tego, iżby wprowadził w ścisleyse kluby rozwolnione Rycerstwo, i przywrócił dawneyszą im karność, zakrzętnąć się nayśilnieysam Hetman Zolkiewski raczył koło dobywania Smoleńska; w przytomności tedy Karlińskiego zna-

(*) Interventu Leonis Sapieha Lit: Cancellarii inter Potozium & Dorostajcium exortae similitates contentionesque conquiere. *Tenże l.* 6. p. 403.

komitego Rycerza, zaśluzonego w Woysku weterana, iak najmocniejszy Zolkiewskiemu przekładał perswazyę, ku temu wiodąc Hetmana, żeby dobycie Smoleńska wziął sobie za punkt honoru. Pisze o tym Kobierzycki, iakoby to wyczytał w Dyaryuszu Lwa Sapiehy pod dniem 25. Aprila. (*)

Jakoż niedługo potym nastąpiło szczęśliwie dobycie Smoleńska, z czego się wielce ucieszył Król Zygmunt, który po dobytciu tego Miasta nad całą Moskwą odniósłby tryumf zupełny, gdyby Woysko swoje zwycięzkie był złączył z Pułkami Strusia i Sapiehy. zdaniem *Kobierzyckiego* Si motis in interiora Moschoviae Castris conjungeret triumphalem exercitum cum Strusi & Sapiehæ legionibus L. 6. p. 425.

(*) Legi in Actis diurnis exquisitè conscriptis 15. Apr: Cancellarium Lithvaniae suo Senatúsque nomine, praesente Carlinio veterano milite egisse cum Zolkiewio, illius videlicet negligentiae imputari Smolensci irritam hactenus oppugnationem, militis per cauponas irritamenta scelerum, luxum, desidiamque, dissolutam castrorum disciplinam; ageret proinde, quod Imperatorem deceret, amoveret à se culpam omnem, famaeque suae & existimationi aliter confuleret, sed Zolkievius paucos intra dies 7. Junii leviter se apud Sapieham excusans, fortè fortuna campum suae virtuti absque aemulis exercendae nactus, è castris libens excessit, triumphaturus ex devicta domitque Moscovia Ducibusque captis, prout iam memoravimus: cum etiam per ejus absentiam nihil singulare summo cum Imperio relictus Joannes Potocius Palatinus Braclavienfis praesitisset. *Kobierzycki* L. 6. p. 419.

Lecz podobają się Królowi przyspieszyć wiażd swój tryumfalny do Wilna Stolicy Litewskiej wraz z Sehinem Woiewodą Smoleńskim i innemi w Smoleńsku pobranemi więźniami, a na czass dalszy odłożył wiażd do Warszawy na Seym przyszły walny Żołkiewskiego Hetmana- prowadzić z sobą mającego Cara Szuyckiego, o czym będzie w życiu Jana Stanisława Sapiehy Marszałka W. W. X. Litt.



ROZ.

ROZDZIAŁ XXII.

*Wprowadzenie żywności dla obleżonych Polaków
w Stolicy Moskiewskiej,*

Alexander Gąsiewski Starosta Wieliski, którego Żółkiewski Hetman na swoim miejscu z naywyższą nad Woyskiem Polkim władzą zоставił w Stolicy, po odjeździe Króla do Litwy, przez sześć Miesięcy dzielny wprawdzie zawsze odpor dawał Moskalom, ale o wczesne na czas dalszy żywności przysposobienie dla obleżonych naypotrzebniejsze, mniej był opatrny (*) aż dopiero kiedy głód z niedostatku żywności pochodzący do kuczać więcej, niż oręż nieprzyjacielski, poczynął, w naygwałtowniejszey potrzebie o prędki ratunek do Piotra Sapiehy udał się, który z półkami stojąc od drugiey strony Stolicy odganiał Moskalów; wysławszy po żywność Sumę Rotmistrza z legią do ośmiu tysięcy, z resztą Woyska swego wyszedł Sapieha z pod Stolicy przeciw Woysku Moskiewskiemu, którego moc wielka ciągnęła pod Stolicę.

(*) Namque rei cibariae inferendae ante exustam urbem nulla illi cura, maximamque annonae copiam ignis absumpsit, quae post hac difficulter haberi poterat. Kobierzycki l. 6. pag. 378,

Na pierwszym noclegu musiał Sapieha z całym Obozem swoim rozłożyć się pod Bratofszynem, gdzie Moskwa Grodek miała, i w nim się obwarowałszy zawarła; mijać i w tyle zostawić nieprzyjaciela, było niebezpiecznym, zatym roztropność kazała go tam dobywać, a szczęście towarzyszące męstwu posłużyło, że moc osadna żelazem, a Grodek ogniem z gruntu zniszczonym został. (*)

Drugie stanowisko nie mniej szczęśliwe przypadło pod Alexandrową Słobodą, w której Prołowiecki z Moskwą był się osadził, ale postrzegłszy Wojsko Sapiehy musiał opuścić Słobodę, a czym prędzej biec do Pereśławia Zaleskiego, bojąc się żeby Sapieha przed nim go nieubiegł. Sapieha, nim się za Prołowieckim uda, atakuje Alexandrową Słobodę, dobywa zawartą Moskwę w okopie, wysieka, pospolstwo płci obojczy cisnie się tłumem do wieży, i tam się zamyka; trudno ich zaraz dobywać przez furtę maluczką na wschodach kretych! dać im dziś pokoy, nazajutrz sami się zdadzą, rzekł Sapieha, skoro obaczą roztowanie w koło aż do okien przystawione, a z dołu ognie rozniecone, dougaszenia którego bez wody nie znajdą sposobu; przez noc całą pracowano koło rzezonego roztowania, nazajutrz obaczywszy wszelką

(*) Grodek czyli Miasteczko po Moskiewsku, Gorod mały.

ką już do zapalenia gotowość obłąńczy znalazłszy z wieży, iak ze stołu iakiego, czołem biiąc profili o miłosierdzie, które otrzymali.

Tegoż dnia Sapieha z Woyskiem stanął pod Pereślawiem. Profowiecki stojący pod parkanem Zamkowym ociąga się wydać bitwę w polu otwartym, a gdy rotę Polskie przednie potyczczkę zaczęść miały, cofnął się do Zamku, dokąd mało niewiachi nasi pędzący się na karkach uciekających z takim potrwożeniem, że na Jezioro w statkach puszczając się byli poczeli Moskałe.

Leżąc Sapieha z Woyskiem pod owym Zamkiem wysłał większą część lego po żywność; mając o tym wiadomość Profowiecki, wypadł z Zamku na Oboz Sapiehy niespodzianie, lecz wycieczka ta nieudała mu się równie, iak naszym przed kilką dniami szturm do Zamku przypuszczony, w którym Marcin Dębiński Rotmistrz za śmiały ażarż życiem przypłacił.

Po oddaleniu się wgląb Moskwy legii Sapieżyńskiej dla wystarania się prowiantów, o które w pobliżu trudno było, i po odeysciu samego Wodza z resztą Woyska ku Pereślawiu, obaczył Lepunów przed sobą otwarty wstęp do Białogrodu, nieomieszkał więc z tak pomyslnego dla siebie zdarzenia

korzystać, zwłaszcza wiedzący, że w Białych murach mała garstka garnizonu Polskiego zostawiona, była dla ich obrony (**). Przytym niespodziewając się rychłego nazad zwrotu Sapiehy, śmiało Moskiewski Oboz podsunął bliżej Białego grodu, w niedzielę z pułnocks pierwszy szturm rozpoczął i przez cały dzień aż do późney nocy dobywając, wyparł Niemców z Miekickiey bramy, a piechotę z baszty Olexeiowickiey. Ostatek Niemców z Ostrozka w baszcie iedney o pięciu wierzchach *Bastionach* bronili się, az ku wieczorowi, i tych Moskale dobyli, których żywo, począcwszy od głowy aż do nog, przed oczema naszych łupili, a szyszom przed nimi kazali grać.

Z Ostrozka ieden Niemiec odważny przez to Woysko piechotę do Gąsiewskiego przebił się, prosząc o posiłek i prochy, ale niemógł dostać, Woysko w wielkiej zostające trwodze niechciało posilkować. Odebrała Moskwa mury około Zamku wszystkie, opanowawszy te mieysca, nadpsute koło nich fortyfikacye poprawiwszy, w nayscisley-

(**) Po spaleniu tej części Miasta Białogrodu, Alexan: Gąsiewski bramy i baszty białych murów posadzał kilkadziesiąt Niemcami, których było 2000. Piechoty 1000, tylko, nad którymi był Rejmentarzem Pieniążek.

szym trzymała już Garnizon Gąsiewskiego oblężeniu, żadnego miejsca wolnego niedając mu do wycieczki; wszelką do Zamku przecięła komunikacją, że żadna z Stolicy wiadomość tak do Króla Jmci pod Smoleńsk, iako do Sapiehy być nie mogła.

Jle razy po kilku Towarzyszów odważnych i śmiałych zdaniem znać do swoich wyprawiali, tyle razy sztucznie skradających się zchwytawszy i przywiodłszy, przed oczy naszych, żywcem ze skóry odzierali Moskale; było tego niedziel pięć, że i głód począł dokuczać froszsy nad Moskalą nieprzyjaciela, tak dalece, że abo od nieprzyjaciela, abo od głodu ginąć mu przychodziło.

Lecz Gąsiewski przemyślny sztucznym sposobem potrafił o śmierć przyprowadzić Prokopa Lepunowa. Zmyślił rękę, i pieczęć udał całę podobną do Lepunówey, wyprawił z listem pewnego namowionego i nauczonego iak się miał sprawić, ażeby ten list w ręce Kozaków dostał się, iakoby przypadkiem od nich samych przeięty, nauczony sprawił się iak mu należało. Za przeczytaniem listu odkrywasie zdrada, poburzaią się na Lepunowa Kozacy zwłaszcza ich Hetman Zarucki, a co niby zamyslił Lepunow przez Moskalów wyciąć Kozaków zdradliwie, oni

go samego iako wierutnego zdrajcę zabili. Oprócz mniemaney zdrady miał Zarucki prywatną złość do Lepunowa, że fałszywą jego uludzoną obietnicą odstąpił Polaków, których wypędziwszy z krsiu Moskiewskiego, miał Lepunow wespoł z Zaruckim utrzymywać, miasto Władysława Królewica Polskiego, Dymitrowicza Syna po zabitym Dymitrze pozostałego. *Kobierzycki w Historji l. 6. p. 570.*

Sapieha przysposobiwszy żywność dążył z nią do Moskwy, a skoro stanął opół mili od Alexandrowey Słobody, odebrał wiadomość, że Moskwa pod niebytność jego opanowała Białymur w Stolicy Moskwie, Bramy zatarasowała, i one mocną Strażą obsadziła. Potwierdził to list Gąsiewskiego dnia 12. Augusta do Obozu Sapiehy przez namówionego chłopca tajnie przyniesiony, w którym liście prosił Gąsiewski, aby Sapieha przemysłał, żeby jakimkolwiek sposobem odeprzeć Moskwę od Bram.

Krom tego, zbiwszy kilkaset Człowieka, co od Stolicy z Obozu Moskiewskiego szli, i żywcem niektórych z nich pobrawszy, wziął od nich tę wiadomość, że nie tylko mury odebrali Moskale, lecz i Polaków w nich osadzonych wybili. Szedł tedy Sapieha spieszny krok pod Stolicę, i wpół mili od niey położył się Obozem w piątek, a będąc pe-

wnie uwiadomiony, że tak bramy i baszty obwarowali Moskale potężne, że ich trudno było dobyć (*) mając jednak w Panu Bogu nadzieję obmyślał fortele, iakimiby mógł podeysć nieprzyjaciela, i dostać się do Stolicy; zebrawszy więc Towarzystwo do koła, przekładał im dobrą sławę, i żeby nieprzyzłość ią ladaiaako utrucić, napominał, i z płaczem prosił, żeby przez miłość Braci w Zamku głodem i obleżeniem ściśnionych, i dla własney tudzież sławy ratować ich, choćby z naywiększym niebezpieczeństwem, odważyli się, co żeby się im szczęśliwie udało, przeż dwa dni pościć postanowili. Wziąwszy tedy Pana Boga na pomoc, w Niedzielę rano, co ty!ko dniać poczęło, ruszył się prosto na Oboz Moskiewski, prześlawszy wcześniej z drugiej strony Moskwy kilkanaście Chorągwi z Kozakami, i Pacholikami, którzy wysiekli pierwiey kilka Ostrożków przeprawiwszy się przez Rzekę Moskwę; a osobno siedm Chorągwi Ussarskich wyprawił w drugą stronę od Dziewiczego Monasteru, z kąd się Moskwa niespodziewała, z taką daną im informacją, aby w nocy

(*) W Sobotę wypadłszy nasi z Obozu dla dostania języka, z nienacką natrafili na nieopatrznych Moskalów, którzy się za swoim Obozem pijatyką i nierządem bawili, z tych iednych pozabijali, drugich żywcem pabrali. od nich naydostateczniey wybadał się Sapieha o wszystkich okolicznościach i przeszkodach, które miał uprzętać.

do Krainy bramy Czartowskiej tajnymi szlakami
zafarli, a skoro sami z Woyskiem na Oboz Trubeckie-
go i Zaruckiego uderzy, żeby coraz Ussarze do baszt
tych na koniach podpadali, a iak już Moskale z tych-
że baszt z dział burzących wystrzelą, tedy w owe
dziury na koniach siedzący jedni drugich podsadzać
mieli, iak być może nayszybciej i nayspieszniej.
Zlecił Sapieha tę fortelną sprawę do wykonania
Mieniowi, iako sprawnemu Kommendantowi. O-
woż iak tylko Sapieha wpadłszy na Oboz Moskw-
ski, gęsty ogień z ręczney strzelby wypuścił, trwo-
gę wielką w Woysku Moskiewskim uczynił, w tym
razie wypalono ze wszystkich dział burzących, któ-
re zasadzone były na basztach, a tu po wystrzele-
niu z dział, Ussarze w basztę jeden drugiego przez
dziury wladzali, a idąc blankami po murze, wszy-
stkie bramy, co były zasafowane, wyłamywali, y
pootwierali, za przybywaniem coraz więcej Ussa-
rzow przez dziury owe do baszty sztucznie prze-
mykających się, rzucili się do oręża, który mieli
przy boku, i wielką moc zawartych tam Moskalów
wycieli, ścieląc przed sobą drogę aż do ich Obozu,
w którym z drugiey strony Sapieha z Chorągwia-
mi swemi wielką czynił porażkę; biąc Moskalów
przez wszystko dzień niedzielny aż do nocy.

Gąsiewski z Woyskiem swoim w Stolicy oblężony słyszając wielki w Obozie Moskiewskim rozruch, trwożył się, a nie wiedząc co się dzieje, obawiał się, żeby Moskwa nie na sztukę i ukrytą zdradę to robiła, chcąc wywabić Polaków z murów Zamkowych, pod których zasłoną siedział spokojnie, i nikomu z swoich niepozwalając z Zamku wypadać, aż dopiero kiedy przez rzekę Moskwę Czeładź z Obozu Sapieżyńskiego po południu do Stolicy dobyła się, tedy rzecz zrozumiałwszy, w pomoc Sapieżyńsk. m. wyprawił swój ku wieczorowi Garnizon.

Pisze o tym trochę inaczej Kobierzycki, (*) iakoby Sapieha dając wiedzieć Gąsiewskiemu o swoim pod Stolicę Moskiewską zbliżaniu się, miał przez szpiegów wskazać do niego, żeby kiedy on się przez hufy Moskiewskie przezierać, i lukę sobie robić musi, Garnizon też tego wypadłszy z Zamku z tyłu oderzył na Moskalów. Co gdy z odwagą wielką ztąd i z owąd zrobiono, otworzyła się droga do przeprowadzenia prowiantów wolna, a to tym iakoby sposobem.

Kazał Sapieha z wielu mieysc dawać razem ognia

(*) Kobierzycki in Historia Vladisłai Fol: 455.

do Moskalów nieprzerwanie, żeby rozerwawszy ich siły na wszystkie strony ku obronie, uczynić mniej sposobnemi doprzekszkodzenia i zatrudnienia owej do Zamku drogi, którą żywność wprowadzić postanowił. Byłci ów przesmyk zamknięty i przed Sapieha w czesnie zatamowany, ale też Sapieha najmocniej uderzyć kazał na tamujących owę sobie drogę, którą chciał mieć koniecznie otworzoną przed sobą do Kitaygrodu. A cóż wzdy być może tak mocnego, czegoby przemyśli i usiłowanie tego męża na wszystko odważnego złamać nie miało, i żeby niedokazał tego, co u siebie raz zamyślił! z rozkazu Wodza kiedy Żołnierze iedni wysłani na przeboj przerynając się przez zastępy nieprzyjacielskie, uścielaia sobie trupami ich drogę, drudzy przez rzekę wpław puścićwszy się, zapory bramne odwaliaia, i wolny wstęp czynia, tym czasem Garnizonowi nasi lubo głodem przymorzeni ostatnich sił dobywszy z Zamku wypadia, z tyłu na niespodziewaiących się Moskalów uderzia; z obu stron na nich gęsty z ręczney broni ogień wypuszczony, tak strwożył Moskalów, że opuściwszy baszty i Ostrożki swoje pierzchać poczęli, dopiero przestronną drogą nasi z wozami i dużym prowiantem w Zamek wiachali. A tak znowu Białe mury nasi odebrali; które Moskwa w niebytności Sapiehy była opanowała.

Po

Po szczęśliwym dobyciu Białych Murów stanął Obozem Sapięha nad Rzeką Negliwną u Kraśnego Sioła tuż przeciwko Obozowi Moskiewskiemu, a zrobiwszy sobie wiażd do Zamku wolny, wprowadził tam wielki dostatek żywności podwodami, których miało być 9,758. (*)

Tom II.

Mm

(*) Żywnością od nas przez krew nabytą. Dostatecznieśmy opatrzyli, którzyśmy podwód 9758. porządnie odprowadzili. Instrukcyja Polkom do Króla Zygmunta od Rycerstwa pod sprawą S. p. Piotra Sapięhy R 1612. Marca 4.



DYA.

D Y A R Y U S Z A

C Z Ę S C IV.

Y O S T A T N I A

Roku 1611.

J Anuarii 1. Ruszył się Sapieha z Zwoyskiem od Kaługi, i położył się w Przemyśle.

3- Januarii. Wyjechał Sapieha z Przemyśla,, tego dnia ujechał mil 10. aż do Mieszczerska, dał znać Marszałkowi o przyjeździe swym, także też aby Rotmistrze nazajutrz do Sapiehy skupił.

11. Miał Sapieha namowę z Pułkownikami i Rotmistrzami w kole prywatnym, w którym zgadzali się na swoich dawnych stanowiskach stać, czekać wiadomości od Króla Jmci przez Posłów swych; w tymże Kole upominali się, aby Konfederacya była podniesiona.

12. Posły od Kozaków Zaporowskich, którzy dali znać, że szturmem wzięli Alexyę.

24. Deputaci z Koła Generalnego naznaczeni terminę czynili Konfederacyi. Tegóż dnia przyszedł list z Moskwy od Gąsiewskiego, w którym daie znać o niebezpieczeństwie następującym od Leponowa, który na znowie z Moskwą następuje do Stolicy, prosząc na Bóg żywy o posiłek.

25. Odpisał na te listy, Zyczyłbym sobie takiey sławy, i zasługi sobie u Króla Jegomoci, i tam iść, i posiłkować gotówbym był, ale Rycerstwo dla tego użyć się nie dało. że nie ma nic gruntownego y zawartego w sprawach swych z Królem Jmcią, prosi Reymentarza, aby tym się nie obrażali, a iako co pewnego zawrą z Królem Jmcią, wszystkimi siłami gotowi będziemy nieprzyjaciela tego znosić.

1. Februarii. Odiachał Sapieha, do Sowaknia Manastera. dnia tego wyprawił Posłów do Kozaków Zaporowskich z tym, żeby byli ostrożnemi mając oko na Leponowa i Zaruckiego, którzy nieprzyjacielski przeciwko nam zamyśli mają.

16. w Wstępną Szrodę Koło generalne, w którym zgodzili się, aby Hetman sam odiachał do Króla Jmci dla lepszey perswazyi, i ukazania zatrudnienia tey Woyny, tudzież aby tam zrozumiałszy deklaracyą Króla Jmci, iż iesliby tego Woy-

ska zaniechać niechciał, tedy o sobie przemyśla-
wać chcą, tam zaraz aby oddał assekuracyą Kró-
lowi Jmci. Tegóż dnia obrali Pośłów Janusza Ty-
szkiewicza i innych do Moskwy do Braci ukazując
im to, i uskarżając się na niewdzięczność Króla
Jmci, oświadczając się zatym, iżeliby niebespie-
czeństwo na nich nastąpiło, aby oni winni nie zosta-
wali, tylko niewdzięczność Króla Jmci.

17. Puścił się Sapieha w drogę pod Smoleńsk
na Jaików, na Rostworów, Glaców, Przemysł.

1. Aprilis. Był Sapieha w Uświacie, do którego
przyszły Listy od Woyska dając znać, że na przyjazd
Sapiehy czekać będą na tych miejscach. o wysie-
czeniu Borowska piszą, tegóż dnia List od Woyny
przyszł, że Pontus z siedmią tysięcy ludzi wie-
sza się około wielkiego Nowogroda.

3. Tamże w Uświacie Sapieha mieszkał, do
którego Listy przyszły od Króla, y od Kanclerza i
innych Panów, prosząc, y upominając go, aby ia-
chał do Woyska swego, dając znać o niebezpieczeń-
stwie, które nastąpiło z pod Sztolice od Lepo-
nowa, w których piszą, że Rycerstwo Króla Jmci
obawiając się niebezpieczeństwa, nie ufając w siłę
swę, spalili kilka Zamków, mianowicie Białogród
i inne przed nastąpieniem Leponowym, a w Krym-

grodzie zawarli się. Moskwy do sta tysięcy wysiekli, Patryarchę do Turmy wśadzili.

29. Z Uświata wyjechał Sapieha rzeką Uświątą, ujechał mił sześć.

6. Maia. Przyjechał do obozu, Rycerstwo mu było rade 7. Maia był u Kanclera Lit: na obiedzie. 8. Zaś Starosta Uświatcki był u Króla Jegomości, i u Bobole, który powiedział, że na zaiutrz miał bydz od Krola Jmci odprawiony,

17. Sapieha wyjechał z pod Smoleńska, do którego Kanclerz Litewski pisał, dając znać, iż Kozak z Woyska Sapiehy przyjachawszy pod Smoleńsk dał tę sprawę, że Woysko poraziło Zaruckiego, w którey potrzebie legło 12000.

1. Die Junii. Nocował Sapieha mił 3. od Wiazmy, do którego Potocki z Woyskiem przybył. Rufzył się potym ku Mozajsku Sapieha.

1. Julii Rufzył się Sapieha z Woyskiem ku Stolicy, gdzie stanął pod Woyskiem nieprzyjacielskim, tego dnia harce trwały przez 4. godziny z Woyskiem z Stolicy, bo Sapieha nie kazał na nich następować, że Leponów przysłał prosząc o zwłokę do dnia jutrzejszego, i o to prosząc, aby im nie przeszkadzano w radzie ich, bo o uśmierzeniu Ziemie tej i o otuleniu krwi radzili.

3. Sapieha miał nagabanie od Woyska wszy-
 stkiego oto, aby przypuścił szturm do tego Ostroż-
 ku, w czym Hetman *deliberatè* sobie postępował,
 perswaduiąc Rycerstwu, że nigdyby Woysko nie-
 przyjacielskie za to nie stało, gdyby z tego Wo-
 ska Towarzysz zginąć i jeden miał, czego Boże
 uchoway. o czym namawiali się Sapieha z Gą-
 siewskim, z Pułkownikami, i Rotmistrzami, któ-
 rych ta zgoda była, że ieżliby ztąd Obóz ruszyć
 się miał w tył Woysku nieprzyjacielskiemu, te-
 dy niepodobna zność tego Ostrożku, dla szwanku
 iakiego strzeż Boże, z czego nieprzyjacielowi
 serceby rósć musiało, ale gdy się Woysko
 ztąd ruszy, tedy nieprzyjaciel sam odbieży,
 bo nie jest potrzebny. Tegoż dnia utarczka
 była niemata z nieprzyjacielem, począwszy od
 południa, aż ku wieczorowi, z strony nieprzyjaciel-
 skiej ludu legło do szczęściu set, naszych 50 z po-
 rzelonemi w tey utarczce. Pokierski Rotmistrz
 Chorągiew stracił, i Choraży zabit. Annò 1611.
 Smoleńsk nadedniem wzięty.

4. Przyszła wiadomość z pod Smoleńska, że
 Najjaśnieyszy Król Polski Zygmunt III. szczęściem
 i meństwem Królestwa Polskiego Rycerstwa, i Na-

rodu W X. Lit. wziął Zamek potężny i obronny w ziemi Siewierskiej szturmem potężnym 13 Junii.

5. Był Sapieha w Moskwie, tam się namówił z Gąsiewskim z strony ruszenia się z Woyskiem.

6. Ruszył się, i rozpiśał Sapieha propozycyą do Rot, aby się namawiali z strony służby tej, ieżeli już gruntownie zaciąg uczynić, i te *insignia* wziąć od (*) Braci, i że jest potrzebna do Króla Jmci pośłać upominając się aby dać raczył, za dwie ćwierci, pieniądze zasłużone.

11. Ruszył się obóz, gdzie się położył na drugiej stronie Moskwy, za rzeką Moskwą. Tegoż dnia wycieczka potężna, harcownik z harcownikiem spierali się przez niemały czas. Tego dnia miał namowę z Gąsiewskim z strony tego stanowiska, Sapieha przełożył i to, aby Ostrożek blisko obozu dla bezpieczeństwa nieprzyjaciela był zbudowany, i na to się wszyscy zgodziwszy, odiachali.

12. Rucki nie czekając nocy y nie obwieściwszy nikomu, poszedłszy z Niemiecką piechotą, począł Ostrożek budować, gdzie wszystka potęga nieprzyjacielska obróciła się, że Niemców część wyprawili z Ostrożku tego budować zaczętego, tamże nieprzyjaciel wziął Chorągiew Niemiecką; dopiero Sapieha wziąwszy o tym wiadomość, wystą-

(*) Dwa Rogi jednorozowe i Koronę z drogim kamieniem na zastaw.

pił z Woyskiem swym, skoczyła iazda do tego Ostrożka chcąc znieść, ale mu nic radzić nie mogli.

13. Zwodzili harce przez kika godzin. Tegoż dnia Sapieha miał namowę z Gąsiewskim y Zborowskim, coby daley czynić, y iako nieprzyjaciela tego znośić. Podał Sapieha tę radę między Ichmościów, zeby to potrzebnieysza wprzód między Zamki Zaruckiego puścić, i tym czasem przyiażń mu ofiarować, żeby się żywności sposobiło, i nieprzyjaciela rozerwało, a potym gdy się Woysko wszystko usposobi w żywność, nieprzyjaciela wlyztkami siłami znośić, stanęło na tym, że użyli Sapiehy, aby sam poszedł na tę czatę, a zaś za dwie Niedziele do Moskwy się wracał.

14. Ruszył się Sapieha z Woyskiem wszystkim, uszedł mil 5. gdzie się położył nad rzeką Kłasnją, nasi wzięli szturmem Bratoszyn Zameczek ostrożony i potężny, legło tam człowieka do 1000.

26. Ruszył się z Woyskiem z pod Troyce, tegoż dnia uszedł mil sześć, gdzie się położył w mili pod Alexandrową Słobodą, przyszedł Prośowiecki nieprzyjaciel, który przestraszony będąc od przedniey Straży naszej uciekł, część wielką pusiłwszy do Pereślawia, a część do Suśdała, po oblężeniu tego nasi opanowali Miałeczko i Zamek, o-
prócz

prócz iedney Dzwonicy murowaney, kędy się zaparło do tyśiąca człowieka.

18. Rano poddali się ci ludzie Posadzcy, których było z Białymi głowami do pułtora tyśiąca, tamże z tey Dzwonicy, iedna dziewczka przeżegnawszy się z wierzchu samego skoczyła odważnie, i umarła. ruszyło się Woysko pod Pereśław Zaleski, przeciwko któremu wyszedł z Zamku Profowiecki, i z Woyskiem harce zwodzili kilka godzin.

19. Namowę miał Sapieha z Rotmistrzami z strony tego nieprzyjaciela, ieśli go znosić szturmem? zgoda była w wszystkich, aby do szturmu przypuścić, i z tym się rozłachali. tegoż dnia nasi szturmem wzięli Monaster Miludzki, w którym legło 1000. człowieka.

25. Utarczka potężna z Zamku z naszymi, którzy z tym umysłem wyszli byli, żeby obóz znieść, ucierali się obie strony przez kilka godzin, z łaski Bożey nie bez wielkiej szkody nieprzyjacielskiej, z naszych postrzelono Pana Wielamina Brzezickiego i innych kilku Towarzyszów Hetmanowych.

26. Były głosy powtórzone, że Kozacy Zaporowscy przyszli pod Moikwę, na pomoc naszym.

30. Wiadomość pewna przyszła, że Morozów niecki z woyskiem następuje ku Pereśławowi, którego ludzie nasi widzieli, y uganiali się za nim.

6ta. Aug: Ruszył się Sapieha Obozem, y uszedł mil pułtory, gdzie stanął w puł mili od Alexandrowey Słobody, tegoż dnia była wiadomość, że Moskwa pod tę niebytność naszą opanowali Biały mur około Moskwy wszystek, i naszym bramy pozalegali. Tego dnia nairzali nasi ludzie z Pereśławia. 8. stanął nad rzeką Karyngą. 9. pod Siołem Glotinem. 10. pod Zwyczyńkiem.

12. Uszedł mil 4. gdzie stanął w puł trzeci mili od Moskwy nad Tumińkiem. Tegoż dnia chłop z Moskwy przyszedł z listem od Gąsiewskiego, który się w przód przedał do Woyska nieprzyacielskiego, i przyszedł do naszych, których prosi, aby podstąpiwszy pod Moskwę przemyślali o ubieżeniu bramy, iako tenże Chłop powiedział, że wszystkie bramy naszym odiełi, i nigdzie się wychylić niedadzą; wyprawił chłopą tego napisawszy, że nazajutrz idzie z woyskiem.

15. Poszedł Sapieha z Woyskiem pod Stolicę, gdzie nieprzyaciel od fortece przeciw niemu wyszedł na strzelenie z łuku, obaczywszy, że niemógł go w pole wywabić, był na tym, aby w tej iezdzie, która była pod Obozem, wiachał w Oboz; y tak Woysku następować, y niektórym Rotom potykać się kazał, ale iazda ta pognana w stronę uskoczyła,

a załodowaną piechotę w rowach, w Ostrożku odkrywała, że na tym miejscu nic nieprawili. Obaczywszy to, że nic począć nie mogli, posłał z drugiej strony Moskwy kilkanaście Chorągwi z Kozakami y Pa- cholikami, którzy wysiekli pierwiej kilka Ostroż- kow, przeprawiwszy się przez Rzekę Moskwę; z jedny strony nasi, z drugiej Bracia, którzy w Moskwie siedzieli, rzucili się do Bram, że wszyst- kie Bramy rekuperowali z wielką zgubą nieprzyja- ciela. Tego dnia wtey potrzebie Kierbecia Rotmi- strza zabito z działa.

16. Przez całą noc Woysko stało w sprawie, y przez całą noc ucierali się z nieprzyjacielem, który już tak zwątlony był, że co godzina uciekać mieli wolą.

17. Był Sapieha w Moskwie, gdzie miał namo- wy z Pany starszymi. Tegoż dnia dano znać z O- bozu, że nieprzyjaciel Ostrog buduje przeciwko O- bozowi, zkąd pierwiej nasi Niemcow wyparli, nie- czekając konkluzyi odiaszał. Z którego Obozu iadę y piechotę, iadąc sam mimo on z Moskwy, wygnał. Tegoż dnia posłał do Gąsiewskiego prosząc o wiadomość, i co za konkluzya była schadzki, wspo- minając i perswadując, że jest czas zwątlonego nie- przyjaciela znosić, na co resposu nieodniósł.

18. Była namowa Rotmistrzowska, z którego koła posłali do Moskwy chcąc się wywiedzieć, jeżeli nieprzyjaciela tego kończyć y znosić? więc też jeżeli za te ćwierci pieniądze dadzą według rozkazu Króla Jmci? także też uskarżając się na Jchmościów samych, że Miasto podziękowania, y nagrody, uwłaczaia Woytku temu, prosząc aby to każdemu takowemu, któryby się na taką mowę wszeteczną odważył, było zganiono. Tego dnia od Zaruckiego y od Boiar przyjeżdżał Walawski, y Boiarowie niektórzy z tym do Hetmana, że wszyscy pragną zgody z narodem naszym, pragną uśmierzenia Ziemi prędkiego, aby z Królem y Rzeczpospolitą pacts zawarte były; Sapieha wyiachał do nich, y przyiachał, a oni nazajutrz punkta wszystkie, czego potrzebują, napisane mieli, i z tym się roziachali, tym czasem Sapieha obaczywszy, że pod czas traktatów trzeba być ostrożnymi, miał całe Woytko przez całą noc w sprawie.

20. Był Sapieha w Moskwie z Pułkownikami y Rotmistrzami, dowiadując się, aby Woytku temu dano za dwie ćwierci, iakoż naszym pozwolili wszystko dać, cokolwiek się w kazni zostało, a czegoby im niedostawało, zastawę dać chcą, żeby zarówno szło za dwie ćwierci.

24. Wiadomość przyszła od Króla Jmci o Het-

manie Lit: Chodkiewicz, że z Woyskiem idzie do Stolicy. Tegoż dnia złożył Sapieha generalne koło przesłuchania Poselstwa od Stryżycy.

28. Było koło Generalne, w którym zgodzili się bez pieniędzy nie trwać, y do Polski iść, posłali Strawińskiego do Gąsiewskiego do Moskwy, dając znać o zamiśle Woyskowym. że jeżeli mają sposób do zatrzymania go, y ukontentowania, niezbraniali się, którzy ten respons dali, że nic więcej nad te 40,000. na poratowanie Woyska nie mają, co chętnie dać chcą, a coby do dwu ćwiertci niedostawało, zastawę dadzą. Tegoż dnia nieodżałowanej y wiekom przyszłym nieporównanej dzielności y cnoty Mąż zachorzał na gorączkę śmiertelną Jan Piotr Sapieha pod Stolicą Moskiewską.

29. Było koło Generalne, gdzie zgodzili się, trwać do 15. 7bris, a powyściu dnia 15. gdzieby ani wiadomości żadney, ani też istoty obietnic od J. K. Moi mieć nie mieli, tego niemieszkaiąc potym dnia podniosły Konfederacyą warowną, ruszą się za granicę, tam załug swych na dobrach stołowych J. K. Miei dochodząc, czego im Hetman Sapieha pomoc obiecał.

30. Ruszył się Oboz z tego mieysca, y przeprowadził się przez Moskwę rzekę, stanął nad Dziewiczym Monasterem. Tegoż dnia Hermanowicza Chorągiew,

która przed Obozem wprzód szła, ubiła Tatarów do kilku dzieśiąt, y strzelców niemało, także y Bojariezdnych iednych żywcem naymali, drugich nabili.

1. Septemb: Podał Sapieha punkta do koła Rotmistrzowskiego, tego dnia y Połowie z Moskwy przyiachali.

3. Było koło Generalne, w którym zgodę swą na propozycye podane referowali, zgodzili się wszyscy, że po wyjściu 15. 7br: wynieść mają, y więcej nieśłużyć, oprócz iesliby za iedną ćwierć pieniądze dać miano, i insignia mają się zatrzymać przy nich. Tego dnia Sapieha chory iachał do Moskwy, y stanął w Pałacu Szuyfskiego.

4. W niedzielę była wielka utarczka z nieprzyjacielem ze dwu stron, y w murze y w polu, gdzie szwank wielki nieprzyjaciel odniósł, bo ub to go do 1000 człowieka, y bramy nasi opanowali byli, y spalili, Moskwę zawartą w Zamku wysiekli, y drugą bastwę także opanowali, czego potym ustąpić musieli, z naszych Suma Rotmistrz postrzelony w rękę. Pobiedziński Porucznik postrzelony w głowę, i innego Towarzystwa y koni popłowano po części.

8. Były sądy odprawione, gdzie z Roty Czarnieckiego Towarzysza na gardło skazano, o zabicie Towarzysza z teyże Roty.

10. Uczyniono trwogę w Woysku, y ten To-
warzysz skazany na gardło uciekł.

14. Śmierć Piotra Sapiehy o której Rozdział
będzie osobny. *Ex libris J. Casimiri Rubinkow-
ski Postmagistri S. R. Majestatis Thoronen:*



ROZDZIAŁ XXIII.

Śmierć za Granicą Sapiehy Starosty Uświatckiego.

PO wielkich zwycięstwach otrzymanych na Moskwie, która była największym tryumfem Jego placem, w Krymgrodzie w złotym Kniaziów Moskiewskich pałacu w śród Stolicy leżącym, życie zakończył, niedziel dwie chorowawszy, o godzinie 4tej w nocy z dnia 14. na 15. 7bra Roku 1611. wieku swego 42. Poruczywszy na swym miejscu, gdy jeszcze chórzał, Komendę nad Woyskiem Budziłowi Chorążemu Mozyrskiemu.

Sapieha szczęśliwy zwycięzca tyle wygranych, ile potyczek liczył, mało więcej lat żył, niż zwycięstw narachował, zkaż Poeta Sapieżynski Wojsznarowicz.

*Annis, quos vixit, poterat numerare triumphos.
Ter denas palmas, praelia totque tulit.*

Liczyli inni zasługi latami, on zaś lata zasługami, pokazał tyle razy, że nie lata, ale serce męznym czyni, mógł mówić *non numero annos, sed triumphos* na samej Moskwie wygranych Jego licząc do

trzy-

trzydziestu razów, do sta tysięcy głów porażonych.

Kościłowicz w Historji Litewskiej po Łacinie pisaney w Dedykacyi drugiej Części świadczy, że Jan Piotr Sapieha trzydziści Batalii wygrał. Toż samo potwierdzają przywileje Królów Polskich dane na Buławę Wielką i Woiewództwo Wileńskie Synowi Jego Pawłowi, i Wnukowi Kazimierzowi Janowi Sapiehom.

Kobierzycki w Historji Władysława IV. często z chwałą wspomina heroiczne dzieła Jego (*) iako też Starowski *in Bellatoribus Sarmatiae*.

Niesiecki w Herbarzu, Olszewski w Kazaniu, i inni owego wieku Pisarze.

Sarbiewski Jezuita w Kazaniu pogrzebowym Jana Sapiehy Marszałka W. W. Xięstwa Lit: tak o nim mówi. „Która tak będzie niewdzięczna potomność, któraby cię przepomniła Janie Sapieho „Starosto Uświatki? Tyś wiele razy na miey-

TOM II.

Oo

(*) Vir majorum meritis, & clarus militari laude Tribunus, sapi-
usq; a nobis non sine Elogio memorandus. *Historia Vladislai L.*
I. p. 76.

„scu niezamierzklej po wszystkim świecie pamię-
 „ci Hetmanów Mikołaja Radziwiłła, i Jana Ka-
 „rola Chodkiewicza Wojska sprawował. Tyś od-
 „ważnemi swemi Chorągiewami Wołgę i Okę o-
 begnał, tyś szerokie między temiż rzekami pola
 gęstym Moskwy trupem okrywał. A osobliwieś
 pod Tróycą straszne Tyrana Szuyskiego o sto ty-
 siący Wojska poraził, i ośmnaście tysięcy nieprzy-
 jaciół na poboiowiłku zostawił, a strach i grom Na-
 rodu naszego aż za Persyą i Tatary Azyatyc-
 kie zasiał.

Jan Rywocki. Tu tamen fortissime Bellator
 Joannes Sapieha, in æternam Fraternalium Consilio-
 rum famam militasse narraberis, diceris Electo Ma-
 gno Moschoviæ Duci Vladislao Severiam tenuisse
 præsidium, servasse Metropolim, in primam Urbis Ar-
 cem Annonam miseris servatoribus intulisse, hostes
 Alborum mænium propugnaculis ejecisse *Idea Magni
 Herois.*

Piotr Sapieha wcześniej przed śmiercią swoją
 także na Stolicy Moskiewie czynił Testament, w któ-
 rym po naznaczeniu Opiekunów, których Zonie
 Weierownie Woiewódzance Malborskiej przydaie,
 Matce opiekę zdając nad dziećmi, wyraża, że chce
 być pochowany albo w Cerkwi Leypuńskiej
 przy przodkach swoich, albo w Kościele, na który

naznacza Dzieśięcinę, dozór tego zlecając Biskupom Wileńskim, a podawanie Plebana Sukcesorom swoim.

Królowi Jmci Dzieci swoje poleca temi słowy:
„ Aże Król Jmć Pan nasz jest po Bogu wszyst-
„ kich Poddanych swoich Opiekunem, któremu po-
„ wszystkie czasy moje da Bóg szczerze i życzli-
„ wie; iako wierny poddany, na każdym placu nie
„ żałując zdrowia i kosztu mego oddawałem, i te-
„ raz oddaę całe posługi moje. Uniżenie proszę,
„ aby Król Jmć, pamiętać na krwawe pracowite
„ zasługi moje &c: na sieroty dziatki moje oko
„ swe Pańskie, i szcudrobliwą rękę mieć raczył. „

Pamiętne Rycerstwo na zasługi i krwawe pra-
ce Wodza swego sławnej pamięci Jana Piotra Sa-
piehy Starosty Uświatckiego w Instrukcyi swoiey
zaleciło, z którą Posłów od siebie wybranych na
Seym do Warszawy wysłało Roku 1611. 17. 7bra,

„ Merita Wodza naszego zeszłego P. Jana
„ Piotra Sapiehy mają P.P. Posłowie przed J. K.
„ Mcią szczerze przełożyć iako sławnej pamięci
„ nie oglądając się na Małżonkę i dziatki swoje,
„ waząc koszty na służbę J. K. Mci, majątności
„ wszystkie podłużył, i tam w Woysku długów

„ nie mało od osób różnych nabrawszy, maiećności
 „ niemi obciążył, a na ostatek zdrowiem te służ-
 „ by J. K. Mci i Rzeczypospolitey zapieczetował,
 „ aby J. K. Mość za tak wierne oddane zasługi,
 „ Małżonki i dziątek w sieroctwie i ubóstwie nie-
 „ zostawiając, zapłatę i nadgodę udzielać raczył,
 „ i tego Starostwa w dzierzawie od Potomstwa
 „ iego nie oddalać raczył. „

Na ten punkt Instrukcyi dano rejspons 15
 gbra Roku 1611. następujący:

Zalecone osoby Woyska tamtego, osobliwie
 godney pamięci zasługi nieboszczyka P. Starosty
 Uświatckiego są w pamięci J. K. Mci, wiedzieć ra-
 czy J. K. Mość, że to wszystko, cokolwiek miał
 swego, na posłudze Rzeczypospolitey równie z
 zdrowiem swym położył, nie może przeto J. K. M.
 iedno, pomniąc na merita iego, baczenie mieć i na
 potomstwo tak ofierociać.

Synowie Jego Paweł Woiewoda Wileński,
 i Hetman W. W. X. Litt: Floryan Starosta Zdzito-
 wski. Jan Starosta Ułzpolski i Uświatcki. Je-
 drzey Kasztelan Wileński sprawiedliwym nazwa-
 ny: jest o nim wzmianka in Volumine Legum
 1623.

Còrki, pierwsza Zuzanna Tyzenhauzowa Woie.
wodzina Wendeńska, Druga Krystyna Hrabini na Kry-
łowie Radzieiowska Woiewodzina Inowrocławska.
3cia Anna Chalecka Woiewodzina Nowogrodzka.

